

Kohlgate, czyli wielka wpadka CDU

Pod koniec 1999 roku na arenie politycznej Niemiec wybuchł skandal finansowy, który rozpoczął się od postawienia zarzutów byłemu skarbnikowi CDU, Waltherowi Leislerowi Kiepowi, o niezapłacenie podatków od darowizn na rzecz partii, w wysokości miliona marek.

Naciskany przez śledczych Kiep przyznał, że na początku lat 90-tych chadecy otrzymali i zapomnieli zaksięgować milionowe darowizny. Od tej chwili skandal nosił nazwę afery Kiepa lub, od nazwiska przewodniczącego CDU, Kohlgate.

Ponieważ w sprawie zaczęły pojawiać się coraz to nowe wątki, Bundestag powołał parlamentarną komisję śledczą, której zadaniem miało być zbadanie źródeł finansowania CDU. W jej wyniku, 15 lutego 2000 roku, przewodniczący Bundestagu Wolfgang Thierse wezwał, by partia byłego kanclerza Helmuta Kohla, za złamanie prawa o *finansowaniu partii politycznych*, zwróciła 41,1 miliona marek (ok. 60 milionów złotych).

Była to jak dotąd największa kara, nałożona na niemieckie ugrupowanie za niezgodne z prawem finansowanie.

Wcześniej, w 1991 roku, bawarski pośrednik w handlu bronią Karlheinz Schreiber przekazał ówczesnemu skarbnikowi CDU milion marek na fundusz partii. Prokuratura podejrzewa, że wpłata miała związek ze sprzedażą czołgów do Arabii Saudyjskiej. Ujawnienie tej transakcji w 1999 roku było początkiem skandalu związanego z nielegalnym systemem finansowania CDU. Zeznając przed komisją śledczą Bundestagu Schreiber twierdził, że o nielegalnym funduszu miał wiedzieć kandydat CDU/CSU na urząd kanclerza, Edmund Stoiber.

Audyty, jaki w księgowości Chrześcijańskich Demokratów przeprowadzono, sięgnął nawet do dokumentów z lat 80-tych, wykazując *tajne konta* oraz nielegalne darowizny. Jak podał "Der Spiegel", za wykryte nieprawidłowości, kara mogła być ponad 10-krotnie większa.

Czołowi działacze CDU, na wiadomość o grzywnie i wizji zepchnięcia na margines życia politycznego, wpadli w popłoch. Zwołano nocną naradę, na której odbyło się głosowanie nad

wyborem przewodniczącego, który mógł uspokoić nastroje. Nowym przewodniczącym CDU został Wolfgang Schäuble.

O skali skandalu niech świadczą kolejne doniesienia o nieprawidłowościach:

jednym z głównych sponsorów CDU miał być Leo Kirch, magnat rynku mediów - przyjaciel Helmuta Kohla;

według doniesień, część pieniędzy pochodziła od Zrzeszenia Obywatelskiego, uważanego za pralnię pieniędzy;

wiele wskazywało na to, że pieniądze, z których finansowano CDU pochodziły z innego przekrętu zwanego aferą Flicka. W 1975 roku koncern Flicka sprzedał udziały Daimlera - Benza za sumę 1,9 miliarda marek. Dzięki łapówkom dla polityków na kwotę 26 milionów marek, rząd uznał transakcję z punktu widzenia gospodarki rynkowej, za szczególnie pożądaną, dzięki czemu Flick mógł uniknąć zapłacenia podatków.

W wyniku afery poparcie dla CDU spadło o 30 procent. Skandal z tajnymi kontami pomógł wylansować obecną Kanclerz Angelę Merkel - jedyną osobą w prezydium chadeków, która już na początku afery zdystansowała się od byłego kanclerza.

Schreiber w 1995 roku czmychnął do Szwajcarii, a następnie do Kanady. W sierpniu 2009 roku dokonano jego ekstradycji do Niemiec.

Źródła: articles.latimes.com; kronika.sejm.gov.pl; wprost.pl; zbn.uni.wroc.pl

Opublikowano w dniu 15.02.2017 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA